

**Sygn. akt** II K 165/16

## **Uzasadnienie**

**wyroku** Sądu Rejonowego w Łąncucie

**z dnia** 19 maja 2017 roku

Oskarżony R. B. (1) stanął pod zarzutem tego, że w dniu w dniu 15 lutego 2016 r. w miejscowości S., woj. (...), kierował w ruchu lądowym motorowerem marki S. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości – wyniki badań: I – 0,75 mg/l, II – 0,66 mg/l, III – 0,71 mg/l, IV – 73 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdów mechanicznych

w stanie nietrzeźwości przez Sąd Rejonowy w Łąncucie sygn. akt VI K 321/05, Sąd Rejonowy w Łąncucie sygn. akt II K 602/10, Sąd Okręgowy w Rzeszowie sygn. akt II K 19/13, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łąncucie sygn. akt

II K 602/10 na karę jednego roku pozbawienia wolności, którą to odbył w okresie od dnia 25.03.2011 r. do dnia 25.03.2012 r., tj. popełnienia przestępstwa

z art. 178a § 4 kk.

### **W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15.02.2016 roku, około godz. 11: 30 w miejscowości S., oskarżony R. B. (1) udał się na drogę biegnącą wzdłuż działki jego rodziców, gdzie jechał motorowerem marki S. s51 o nr rej. (...),

by sprawdzić wynik jego naprawy. Podczas jazdy nie używał hełmu ochronnego. W związku z tym został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy policji z patrolu drogowego: M. B. (1) i B. N., którzy jechali z przeciwnego kierunku jazdy. Po dostrzeżeniu z odległości ok. 20-30 metrów, kierującego motorowerem bez hełmu ochronnego, M. B. (1) podał kierowcy tego pojazdu sygnał do zatrzymania się, pokazując mu tarczę (...). Oskarżony podjechał pod bramkę posesji, na której zamieszkiwał, otworzył ją

i przeszedł szybkim krokiem na podwórze wraz z pojazdem, który miał włączony silnik. Za nim udał się funkcjonariusz M. B. (1), który nakazał mu wyłączenie silnika motoroweru, powstrzymał go przed oddaleniem się do domu, a następnie zaprowadził do radiowozu.

**( dowód:** zeznania świadków: M. B. (1) – k. 10, k. 91-92, k. 93, k. 109, k. 110, k. 111; B. N. – k. 20, k. 103, k. 104, k. 105, k. 106, k. 107, k. 108 )

W trakcie kontroli policjanci wyczuli od oskarżonego R. B. (1) silną woń alkoholu. Z tego względu poddali go dwukrotnemu badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, używając do tego urządzenia typu (...) nr (...), który posiadał aktualne świadectwo wzorcowania. Przeprowadzone badanie zakończyło się wynikami: 0,75 mg/l alkoholu

w pierwszym badaniu, i 0,66 mg/l alkoholu w drugiej próbie. B. N. sporządziła z tej czynności protokół, który R. B. (1) podpisał bez żadnych uwag. Do protokołu podał, iż tego dnia o godzinie 10:00 wypił piwo o pojemności 1 litra.

Następnie R. B. (1) został doprowadzony do siedziby Komendy Powiatowej Policji w Ł. i poddany ponownemu badaniu na zawartość alkoholu w organizmie urządzeniem stacjonarnym typu (...) o nr (...). Pomiar stężenia alkoholu wykazał 0,71 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu podczas pierwszej próby i 0,73 mg/l w drugiej.

Oskarżony nie kwestionował wyników przeprowadzonych badań, nie żądał pobrania krwi i nie zgłaszał zastrzeżeń, co do prawidłowości wykonanych z jego udziałem czynności ani treści protokołów z przeprowadzonego badania, które zaopatrzył własnoręcznym podpisem.

Policjant M. B. (1), po sprawdzeniu tożsamości oskarżonego i jego danych w systemie komputerowym, poinformował go o prawnych konsekwencjach kierowania pojazdem mechanicznym po uprzedniej karalności za tego typu czyny. Wówczas oskarżony wyjaśnił, iż była to tylko jazda testowa motoroweru marki S..

( **dowód:** protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym – k. 2, k. 4; świadectwa wzorcowania – k. 3, k. 5; zeznania świadków: M. B. (1) – k. 10, k. 91-92, k. 93, k. 109, k. 110, k. 111, B. N. – k. 20, k. 103, k. 104, k. 105, k. 106, k. 107, k. 108 )

Po zakończeniu czynności procesowych oskarżony został doprowadzony do miejsca zamieszkania. Pojazd, którym się wcześniej poruszał, znajdując się w stanie nietrzeźwości, został zabezpieczony przez jego ojca.

( **dowód:** zeznania świadków M. B. (1) – k. 10, B. N. – k. 20 )

W dacie zdarzenia R. B. (1) nie posiadał dokumentu prawa jazdy, które zostało zdeponowane w Starostwie Powiatowym w Ł.

w związku z orzeczoną w wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie z dnia 17.01.2011 r., sygn. akt II K 602/10, zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat oraz decyzją Starosty (...) z dnia 7.04.2011 r. o cofnięciu oskarżonemu prawa jazdy kategorii B na okres od 25.01.2011 r. do 25.01.2016 r.

( **dowód:** pismo Starosty (...) – k. 17; odpis decyzji Starosty (...) – k. 18; karta karna – k. 13-15 )

R. B. (1) był już wielokrotnie karany, w tym kilkakrotnie za prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości. Ostatnim wyrokiem z dnia 17.01.2011 r., sygn. akt II K 602/10, Sąd Rejonowy w Łąncucie skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności, którą odbył w dniach od 25.03.2011 r. do dnia 25.03.2012 r., częściowo w systemie dozoru elektronicznego.

( **dowód:** karta karna – k. 13-15; odpis wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 17.04.2013 r., sygn. akt II K 19/13 – k. 23-26; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie z dnia 17.01.2011 r., sygn. akt II K 602/10 – k. 27; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie z dnia 5.09.2005 r., sygn. akt VI K 321/05 – k. 28, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie z dnia 10.06.2008 r., sygn. akt VI K 219/08/P – k. 29-30 )

R. B. (1) liczy sobie 33 lata. Jest bezdzietnym kawalerem. Legitymuje się wykształceniem średnim. Nie posiada wyuczonego zawodu. Ukończył kurs technologa robót wykończeniowych i operatora wózków widłowych. Jest osobą bezrobotną. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Jest współwłaścicielem w 1/3 części działki rolnej o pow. ok. 0,5 ha położonej

w A.. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo.

( **dowód:** dane osobowe oskarżonego – k. 86-87 )

Oskarżony R. B. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Jedynie w ramach udzielania odpowiedzi na pytania obrońcy, wskazał, iż w dniu zdarzenia nie kierował motorowerem tylko go pchał, biegnąc obok niego ( k. 86 ). Podczas konfrontacji ze świadkami M. B. (1) i B. N. podtrzymał swoje stanowisko w tym zakresie ( k. 92 i k. 104 ). Dodatkowo zaprzeczył, by widział sygnał ostrzegawczy dany przez kierowcę radiowozu, policyjnym „lizakiem”.

Wyjaśnienia oskarżonego dotyczące sposobu używania przez niego motoroweru marki S. bezpośrednio przed interwencją funkcjonariuszy policji pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią zeznań świadków M. B. (1) i B. N., które są konsekwentne, jednolite, spójne i pozbawione rozbieżności co do opisu zachowania oskarżonego w dacie inkryminowanego zdarzenia. Świadkowie ci zgodnie zeznali, iż widzieli, jak oskarżony jedzie motorowerem bez kasku

ochronnego, co było bezpośrednią przyczyną zatrzymania go do kontroli. Dopiero w jej trakcie ustalili, iż znajdował się on

w tym czasie w stanie nietrzeźwości. Świadek M. B. (1) wykluczył ponadto, by na odcinku drogi, po którym przemieszczał się R. B. (1), znajdowali się inni użytkownicy drogi lub przeszkody ograniczające widoczność. Mocy dowodowej zeznań funkcjonariuszy policji nie umniejsza fakt, iż oboje zeznali, iż poddali oskarżonego badaniu stanu trzeźwości. Taka treść zeznań mogła być związana z tym, iż działali jako zespół i nie koncentrowali się na tym, jakie poszczególne czynności związane z oskarżonym wykonywało każde z nich.

Stanowcze i konsekwentne zeznania wyżej wskazanych świadków, w powiązaniu z materiałem dowodowym w postaci protokołów z przebiegu badań stanu trzeźwości oskarżonego urządzeniem elektronicznym oraz dowodami z dokumentów urzędowych w postaci wydanych przeciwko R. B. (1) wyroków skazujących, legły u podstaw poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, albowiem układają się one w ścisłą, wzajemnie uzupełniającą się całość, zgodną z zasadami logicznego rozumowania i nie cechuje ich wewnętrzna sprzeczność. Stanowiska Sądu w tym zakresie nie zmienia treść zeznań grupy świadków zawnioskowanych przez oskarżonego, po wpłynięciu aktu oskarżenia. W ocenie Sądu przedmiotowe zeznania nie zasługują na przymiot wiarygodności w tej części, która dotyczy istoty przedmiotu postępowania.

Świadek M. K. (1) ( zeznania – k. 87, k. 108 i k. 110 ) jest sąsiadem oskarżonego. Krytycznego dnia układał drzewo na swojej posesji. Gdy zaszczekał jego pies odruchowo spojrzął na drogę i zobaczył oskarżonego R. B. (1) jak biegnie obok motoroweru, najpierw w jedną a potem w drugą stronę, próbując go odpalić. Część drogi, po której oskarżony się przemieszczał nie jest widoczna z miejsca, w którym świadek się znajdował, albowiem zasłaniają ją tuje rosnące wzdłuż działki należącej do rodziców oskarżonego. Świadek M. K. (1) pracował za stodołą i nie widział momentu zatrzymania oskarżonego do kontroli drogowej. Utrzymując, że z tego co on widział, to oskarżony nie odpalił motoru, przyznał jednocześnie iż nie posiada wiedzy, czy ostatecznie R. B. (1) udało się odpalić silnik w motorowerze i czy w pewnym momencie nie zdecydował się na jazdę tym pojazdem. Z tego względu zeznania M. K. (1) nie mogą - zdaniem Sądu - stanowić wystarczającej podstawy do przyjęcia alternatywnej wersji zdarzenia forsowanej przez oskarżonego, członków jego rodziny i pozostałych wnioskowanych przez niego świadków.

Świadek H. B. ( zeznania k. 87, k. 92 i k. 104 ), matka oskarżonego, potwierdziła wersję syna, zeznając iż tego dnia nie jeździł on motorowerem, a jedynie próbował uruchomić silnik podczas czynności związanych z naprawą jednoślada, biegnąc z nim po drodze. Zeznając swobodnie podała, że była obserwatorem końcowej fazy zdarzenia związanej z zatrzymaniem oskarżonego ( k. 87 ), by później utrzymywać, iż wraz z A. P., narzeczoną syna D. B., stały przy oknie, piły kawę i przez cały czas obserwowały zachowanie oskarżonego na drodze

( k. 92 i k. 104 ). Nie potrafiła jednak określić, po której stronie motoroweru syn miał się znajdować podczas pchania go po drodze. Twierdziła, iż tego dnia nie miał on zamiaru jeździć motorem. Nie podała jednak żadnych argumentów dotyczących prezentowanej tezy. Dokonując oceny zeznań świadka Sąd miał na uwadze fakt, iż jako osoba najbliższa dla oskarżonego była zainteresowana, by Sąd przyjął jego wersję zdarzenia. Z tego względu jej zeznania zostały ukierunkowane na potwierdzenie wskazanych przez niego okoliczności. Zaznaczenia jednak wymaga, iż w oparciu o złożone przez H. B. zeznania Sąd nie znalazł podstaw ku temu, by wykluczyć możliwość prowadzenia przez oskarżonego motoroweru marki S.. Jak wynika bowiem z zeznań innego świadka – A. P., wraz z matką nie obserwowały drogi przed domem, po której poruszał się w dniu zdarzenia R. B. (1), przez cały czas, gdy oskarżony znajdował się na przedmiotowej drodze. W różnych momentach każda z nich odchodziła od okna, by wykonać jakąś czynność, np. opłukać filiżankę po kawie. Mogły więc umknąć ich uwadze niektóre fragmenty zachowania oskarżonego, w tym te dotyczące jazdy na S..

Świadek T. B. ( zeznania - k. 88, k. 108 i k. 111 ) nie pamiętał daty, kiedy widział oskarżonego pchającego motorower, w celu odpalenia jego silnika. Nie wiedział, jak długo oskarżony przebywał na drodze, nie widział momentu jak przemieścił się z posesji na drogę. Nie to jednak zaważył, na ich negatywnej ocenie, lecz fakt, że są one chwiejne, wzajemnie sprzeczne. Początkowo świadek podawał, iż oskarżony pchał motorower w obu kierunkach drogi, po której się poruszał, najpierw w kierunku równoległym z kierunkiem poruszania się świadka. Z jego relacji wynikało, iż gdy go

zobaczył to R. B. (1) był ustawiony w stosunku do niego plecami i minął już bramkę prowadząca na posesję rodziców, zbliżając się do łuku, z którego później wyjechali policjanci, a gdy to nastąpiło był już do nich odwrócony plecami, bo zawrócił. Przesłuchiwany ponownie w charakterze świadka T. B. zmienił wcześniejsze zeznania i podał, iż oskarżony przemieszczał się tylko

w jedną stronę i był skierowany do niego przodem, a tyłem do kierunku,

z którego najechał radiowóz. Z powodu zarysowanych wyraźnie w zeznaniach w/w świadka sprzeczności Sąd pominął je przy czynieniu ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, brzmia one bowiem tak jak gdyby świadka w ogóle nie był na tej drodze w czasie gdy znajdował się na niej wraz z motorem R. B. (1), na co zresztą wskazują zeznania funkcjonariusza Policji M. B. (1), który kierując radiowozem, nie widział tam wówczas żadnych innych użytkowników drogi poza oskarżonym.

Ojciec oskarżonego A. B. ( zeznania k. 88-89, k. 93 i k. 105 ) zeznał, iż w tym dniu syn „wyjechał” na drogę, ale nie posiał informacji o jego późniejszym zachowaniu na tej drodze. Utrzymał, iż policjanci nadjechali w momencie, gdy oskarżony znajdował się w bramce prowadzącej na ich posesję i wpychał S. na podwórze, zaś motocykl miał wyłączony silnik.

W dalszej części złożonych zeznań wskazywał, iż ze względu na ukształtowanie terenu, tj. wzniesienie prowadzące z terenu jego działki siedliskowej na drogę, nie jest możliwe wyjechanie niesprawnym motorowerem, bez zapalania silnika, na przedmiotową drogę. Wycofał się z wcześniejszych zeznań, w szczególności ze stwierdzenia, iż oskarżony „ wyjechał” motocyklem na drogę. Twierdził, iż w dniu zdarzenia pojazd ten nie mógł zostać wprowadzony w ruch, ponieważ odpadł kabel od cewki zapłonowej. Jednocześnie przyznał, iż nie widział syna na drodze asfaltowej. Zauważył go dopiero w momencie powrotu na posesję, w czasie przechodzenia przez bramkę. Nie wiedział ile razy syn przemieścił się przed posesją z motorem i w jaki sposób.

Dopiero podczas konfrontacji ze świadkiem M. B. (1) wspominał o zaparkowanym, po lewej stronie, a więc od strony posesji M. K. (1) samochodzie, którym miał przyjechać znajomy syna D., G. N.. W ogóle motyw z samochodem zaparkowanym przed posesją Państwa B. pojawił się w kontekście właśnie rzekomej ograniczonej dla policjantów widoczności miejsca na jezdni, w którym w chwili ich wyjazdu z łuku rogi, miał znajdować się oskarżony, przy czym poszczególne świadkowie obrony różnie go umiejscawiali, raz z lewej, raz z prawej strony bramki, z której wówczas korzystał oskarżony, co rodzi nie tyle wątpliwość co do faktu, czy rzeczywiście G. N. zaparkował auto przy płocie od strony drogi, w którym to zakresie Sąd dał mu wiarę, lecz co do wiarygodności pozostałych świadków, tj. H., A. i D. B. oraz A. P., w zakresie przytaczanych przez nich okoliczności mających stanowić trzon przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Podobnie jak małżonka, również A. B. eksponował fakt, iż

z kierunku, z którego nadjechał radiowóz z policjantami, droga biegnie skosem

( łagodnym łukiem), który ogranicza widoczność. Świadek twierdził, iż znajdował się między garażem a budynkiem mieszkalnym, w odległości około

7 metrów od ulicy. Zajmował się w tym czasie czyszczeniem samochodu, ale podawał, iż cały czas widział odcinek drogi przed swoją posesją. Tej treści zeznania budzą poważne zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego, racjonalnego rozumowania. Trudno bowiem przyjąć za wiarygodny opis wykonywania przez świadka czynności związanych z myciem samochodu przy jednoczesnym skupieniu całej uwagi na przydomowym odcinku drogi bez żadnego ku temu powodu. Świadek nie mógł bowiem z góry założyć, iż ze względu na interwencję policji z udziałem jego syna R. informacje z tym związane będą miały znaczenie w prowadzonym w niniejszej sprawie postępowaniu karnym.

Zeznania świadka A. B. nie mogą, zdaniem Sądu, stanowić podstawy do zaakceptowania przedstawionej przez niego wersji inkryminowanego zdarzenia, gdyż pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią zeznań funkcjonariuszy policji, którzy nie byli zainteresowani wynikiem procesu, a ich wypowiedzi są pozbawione sprzeczności, jednolite oraz bezstronne i z tego względu Sąd ocenił, iż stanowią obiektywny przekaz, co do odtworzenia okoliczności zdarzenia z udziałem oskarżonego R. B. (1) w dniu 15.02.2016 roku.

W ocenie Sądu również zeznania G. N. ( zeznania k. 89-90, k. 107 i k. 110 ) nie zasługują w całości na akceptację, przy świadek ten czym zeznając, iż widział jak R. B. (1) wprowadza motor przez bramkę na posesję rodziców, a za nim nadjechał policyjny radiowóz, przyznał że nie słyszał treści rozmowy oskarżonego z funkcjonariuszami policji. Nie widział też jak zachowywał się oskarżony wcześniej na drodze. W tym czasie przebywał bowiem w garażu i razem z bratem oskarżonego D. B. naprawiał samochód. Drzwi do szopy były domknięte. Powrót oskarżonego widział przez boczne okno w budynku gospodarczym. Świadek przyznał, iż nie wie jak oskarżony zachowywał się poza posesją. Ponadto podobnie jak ojciec i brat oskarżonego wskazywał, iż bezpośrednio przed interwencją policjantów nie słyszał odgłosu silnika motoroweru. Z tego faktu nie można jednak poczynić miarodajnych ustaleń co do tego, iż taka sytuacja miała miejsce w rzeczywistości. Okoliczności z tym związane mogły bowiem nie zostać utrwalona w pamięci świadka, zwłaszcza że w tym czasie był on zajęty naprawą swojego samochodu. Naprawa pojazdu mechanicznego często jest wiąże się z generowaniem przy tej okazji sporego hałasu, a poza tym całe zdarzenie z udziałem oskarżonego miało krótki i dynamiczny przebieg, co również utrudniało poczynienie postronnym osobom poczynienie rzetelnych ustaleń odnośnie jego przebiegu.

Zeznania świadka D. B. ( zeznania - k. 90-91, k. 93 i k. 106 ) dotyczyły jedynie fazy poprzedzającej zdarzenie będące przedmiotem prowadzonego postępowania karnego oraz jego końcowej części. Z zeznań świadka wynika, iż widział brata przez okno z budynku gospodarczego, jak wyprowadza S. za bramkę, zamyka bramkę i pcha go w lewą stronę po drodze asfaltowej. Zaobserwował również jego powrót po kilku minutach i gwałtowny przebieg zatrzymania go przez funkcjonariusza policji. W tej części jego zeznania są jednak sprzeczne. Z jego relacji wynikało, iż nie widział jak brat R. otwiera bramkę, ale jak wprowadza już motorower na podwórze. W późniejszych zeznaniach podawał z kolei, iż nie widział momentu jak brat wprowadza motorower przez bramkę. Nie potrafił wyjaśnić tych sprzeczności. Sąd zwrócił uwagę, iż świadek błędnie wskazywał markę samochodu zaparkowanego przed ich posesją, co do którego zresztą początkowo wypowiedział się, że : „ ... raczej koło naszej bramki nie stał żaden samochód

w momencie, jak dojechał do niej radiowóz”, dopiero w trakcie konfrontacji ze świadkiem M. B. (1), podając, iż z prawej strony przed ich działką stał zaparkowany samochód osobowy, którym przyjechał jego kolega G. N.. Treści tych jego zeznań miała w sposób ewidentny na celu wzmocnienie tezy forsowanej przez członków rodziny oskarżonego, iż funkcjonariusze policji, ze względu na ograniczoną widoczność drogi, po której poruszał się oskarżony, także z powodu zaparkowanego przy działce pp. B. samochodu, mieli ograniczone możliwości poczynienia obserwacji co do rzeczywistego zachowania się R. B. (1) jako użytkownika przedmiotowej drogi. Z kolei podczas konfrontacji ze świadkiem B. N., D. B. zasłaniał się lukami w pamięci, ilekroć zaistniała potrzeba wyjaśnienia sprzeczności w jego własnych zeznaniach. Przy weryfikacji zeznań D. B. Sąd zwrócił uwagę na znamienne okoliczność, iż świadek podawał wiele nie związanych ze sprawą szczegółów, np. że w czasie zdarzenia drogą przechodziły dwie osoby, w jakim kierunku się przemieszczały, a jednocześnie nie pamiętał nawet, czy były to kobiety, czy mężczyźni.

Świadek A. P. ( zeznania k. 99-100, k. 107, k. 109 i k. 110 ) twierdziła, iż podczas wizyty w dniu zdarzenia w miejscu zamieszkania oskarżonego przebywała w budynku mieszkalnym wraz z matką oskarżonego. Kobiety piły kawę, stojąc w oknie. Przed posesją B. w tym czasie znajdował się stał zaparkowany samochód, przy czym świadek nie potrafiła wskazać jego marki. Początkowo twierdziła, że znajdował się on po lewej stronie, później zmieniła zdanie, utrzymując iż we wcześniejszych zeznaniach pomyliła się, a pojazd stał po prawej stronie działki. Ponadto świadek przyznała, iż nie obserwowała drogi, po której poruszał się oskarżony przez cały czas. Matka oskarżonego też w tym czasie się oddalała się od okna. Świadek nie zauważyła żadnych osób przechodzących wówczas drogą. Nie wykluczyła, że oskarżony mógł w tym dniu jechać na motorowerze drogą biegnącą obok odwiedzanej posesji. Świadek miała ponadto problem z odtworzeniem rzeczywistych obserwacji zachowania R. B. (1) w dniu zdarzenia. Najpierw twierdziła, iż początkowo udał się on wraz z motorem w prawą stronę drogi, której to wersji nie wskazywała żadna inna z zeznających osób, by następnie stwierdzić, iż nie pamięta, w którą stronę poszedł, gdy opuścił posesję i z której strony na nią powrócił. W ocenie Sądu, który nie tracił z pola widzenia, iż rzeczą naturalną jest, że po upływie pewnego czasu można nie pamiętać wszystkich szczegółów, luki i nieścisłości w zeznaniach tego świadka dyskwalifikują ich wartość dowodową, bowiem wskazują na to że

w rzeczywistości świadek nie widziała co robił oskarżony, a swoje zeznania złożyła, by wesprzeć jego linię obrony.

Dokonując kompleksowej oceny zeznań świadków z rodziny oskarżonego, znajomego i narzeczonej jego brata oraz sąsiadów, ze względu na stwierdzone

w nich wzajemne sprzeczności, nieścisłości jak również brak konsekwentności

i logiczności, a nadto przy uwzględnieniu faktu, iż z powodu powiązań rodzinnych i kontaktów towarzyskich oraz sąsiedzkich z oskarżonym, mogły one zostać złożone wyłącznie na użytek prowadzonego postępowania, w celu wzmocnienia stanowiska oskarżonego, iż w dniu 15.02.2016 r. bezpośrednio przed interwencją funkcjonariuszy policji nie jechał on motorowerem marki S., Sąd doszedł do przekonania, iż nie zasługują one na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności, z powodów wskazanych w części dotyczącej ich szczegółowej krytyki i nie mogą stanowić wystarczającej przesłanki do obalenia zarzutu zawartego w akcie oskarżenia. Mimo przeprowadzonych konfrontacji tej grupy świadków z funkcjonariuszami policji, nie wyeliminowano oczywistych rozbieżności w zeznaniach świadków wskazanych przez oskarżonego.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, iż relacja świadków w części obejmującej argumentację linii obrony oskarżonego pozostaje w oczywistej opozycji do zeznań bezstronnych świadków w osobach funkcjonariuszy policji, którzy dobitnie i konsekwentnie wskazywali na powód interwencji, jakim nie było kierowanie przez oskarżonego motorowerem w stanie nietrzeźwości, co stwierdzili dopiero po jego zatrzymaniu, ale bez hełmu ochronnego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do podważenia mocy dowodowej tych zeznań. Policjanci znajdowali się w chwili podjęcia interwencji w niewielkiej odległości od oskarżonego i z tego względu mogli poczynić własne spostrzeżenia odnośnie jego zachowania podczas pobytu na drodze. Ich wypowiedzi w tym zakresie wzajemnie ze sobą harmonizują i pokrywają się

w zasadniczej warstwie treściowej, co do istoty zarzutu oskarżonego R. B. (1). Podkreślenia zarazem wymaga, iż są to osoby niezainteresowane wynikiem procesu, a jednocześnie obce w stosunku do oskarżonego i nieskonfliktowane z nim, co dodatkowo wzmocnia gwarancję obiektywizmu ich przekazu.

Z powyższych względów Sąd uznał zeznania świadków B. N. i M. B. (1) za podstawę konstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie. W ich świetle, w powiązaniu z wynikami użycia urządzenia do pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu odmiennej treści wyjaśnienia oskarżonego należało uznać, jako przyjętą wyłącznie na użytek prowadzonego postępowania linię obrony, zmierzającą do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej, zwłaszcza w obliczu przewidywanych surowych sankcji związanych z okolicznościami jego popełnienia i uprzednią karalnością za tego typu przestępstwa.

Ponadto Sąd zaliczył w poczet pełnowartościowego materiału dowodowego dołączone do aktu oskarżenia i zgromadzone w toku postępowania dowody z dokumentów urzędowych, które zostały sporządzone w prawem przewidzianej formie i stanowią dowód na to, co zostało w nich urzędowo poświadczane, a ich treść nie była kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odpowiedzialności karnej za czyn określony w art. 178a § 1 kk podlega każdy, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Sam fakt prowadzenia pojazdu w takim stanie pociąga za sobą odpowiedzialność z tego przepisu, chociażby pojazd był prowadzony prawidłowo i nie spowodował konkretnego niebezpieczeństwa (**vide**: wyrok SN

z dnia 24 listopada 1960 r.- V K 556/60, Sł. MO 1961, nr 1, s. 190; wyrok SN z dnia

10 marca 1964 r., IV K 1296/61, OSNKW 1964, nr 10, poz. 152 ). Bez znaczenia dla znamion stron przedmiotowej omawianego przestępstwa jest również odległość jaką pokonał sprawca kierujący pojazdem mechanicznym znajdujący się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego.

Motorower jest pojazdem mechanicznym w rozumieniu art. 178a § 1 kk

( **vide**: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r., V KK 259/16, LEX nr 2147289 ).

Przez prowadzenie pojazdu należy rozumieć spełnianie jakichkolwiek czynności związanych bezpośrednio z ruchem danego pojazdu. Każda czynność wpływająca bezpośrednio na ruch pojazdu, w szczególności rozstrzygająca o kierunku i prędkości jazdy, mieści się w zakresie tego pojęcia.

Warunkiem uznania osoby za prowadzącą pojazd jest to, by pojazd znajdował się w ruchu – poprzez wprowadzenie go w ruch lub utrzymywanie go w ruchu, przy pomocy właściwego mu mechanizmu, a więc nie jest nim popychanie pojazdu mechanicznego czy też prowadzenie go bez użycia mechanizmu takiego pojazdu przez pieszego.

Prowadzenie pojazdu to wprowadzanie w ruch pojazdu, kierowanie nim, sterowanie, nadawanie prędkości i hamowanie w sposób zgodny z konstrukcją pojazdu. W orzecznictwie za prowadzącego pojazd uważa się tego, kto bezpośrednio włada mocą silnika oraz nadaje pojazdowi ruch i kierunek.

Istota przestępstwa określonego w art. 178a § 1 kk polega na prowadzeniu, czyli kierowaniu pojazdem mechanicznym na drodze każdego rodzaju w stanie nietrzeźwości, tj. zagrażającym bezpieczeństwu w komunikacji. Przestępstwo to jest dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i podjęcia jazdy. Przez prowadzenie pojazdu należy rozumieć wprowadzenie go w ruch, kierowanie nim, nadawanie prędkości i hamowanie w sposób zgodny z konstrukcją pojazdu ( **vide**: wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 10 grudnia 2013 r., IX Ka 1523/13, LEX nr 1717640 ).

Sytuacji, gdy znajdujący się w stanie nietrzeźwości sprawca, chcąc uruchomić silnik pojazdu mechanicznego ( np. motoru), pcha go na pewnym odcinku drogi siłą własnych mięśni, nie stanowi podstawy do uznania takiego zachowania za prowadzenie pojazdu mechanicznego. W realiach przedmiotowej sprawy Sąd ustalił ponad wszelką wątpliwość, iż zachowanie oskarżonego R. B. (1) nie polegało tylko na wyżej opisanym popychaniu motoroweru, celem uruchomienia jego silnika, ale także na kierowaniu nim po drodze.

Jeżeli sprawca czynu określonego w art. 178a § 1 kk był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub art. 355 § 2 kk popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w § 1 w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu [ art. 178a § 4 kk ].

Przepisem art. 178a § 4 kk ustawodawca wprowadził nowy typ kwalifikowany przestępstwa prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, poprzez wskazanie alternatywnie określonych znamion kwalifikujących. Pierwsze z nich stanowi przypadek recydywy ogólnej jednorodnej - znamieniem wpływającym na zwiększenie zagrożenia karą jest uprzednie prawomocne skazanie za przestępstwo z art. 178a § 1 kk, niezależnie od tego, na jaką karę sprawca został skazany. Ustawodawca nie podaje tu żadnych terminów, a zatem należy przyjąć, iż sprawca czynu z art. 178a § 4 kk będzie ponosił taką zaostrzoną odpowiedzialność do momentu zatarcia poprzedniego skazania. Drugim znamieniem przewidzianym przez ustawodawcę jest popełnienie jednego z trzech przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub takiego przestępstwa z części wojskowej kodeksu karnego, popełnionych w stanie nietrzeźwości lub odurzenia. Trzecim kryterium jest popełnienie czynu określonego w art. 178a § 1 kk w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo. ( Komentarz do art.178(a) kodeksu karnego { Dz.U.97.88.553 }, [w:]

M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz praktyczny, Oficyna, 2010, wyd. III ).

Stan nietrzeźwości określa definicja ustawowa z art. 115 § 16 kk. Zachodzi on wtedy, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila lub w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza - 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego te wartości.

Ze względu na powszechny charakter przestępstwa opisanego

w art. 178a § 4 kk dopuścić się go może każdy podmiot zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Przedmiotem ochrony w/w przepisu jest bezpieczeństwo ruchu lądowego, wodnego i powietrznego, które może być zagrożone przez osobę prowadzącą pojazd w stanie nietrzeźwości lub podobnie działającego środka odurzającego.

W ocenie Sądu wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego wskazują w sposób jednoznaczny, że oskarżony R. B. (1) w dniu 15.02.2016 r. prowadził pojazd mechaniczny, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w treści zeznań świadków B. N. i M. B. (1), które Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności. Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonego wyczerpuje w pełni znamiona strony przedmiotowej zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, polegającego na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, będąc jednocześnie skazanym uprzednio prawomocnym wyrokiem za prowadzenie pojazdu mechanicznego w takim stanie. Wobec jednoznacznych wyników badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, stan nietrzeźwości oskarżonego nie budził żadnych wątpliwości. W opisie czynu Sąd dokonał jedynie korekty wyniku ostatniego badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, albowiem w akcie oskarżenia błędnie wpisano 73 mg/l alkoholu, zamiast prawidłowego wyniku z protokołu przeprowadzonego badania, a to 0,73 mg/l alkoholu.

Zarazem Sąd wyraża zapatrywanie, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy również umyślność działania oskarżonego nie nasuwa wątpliwości. Poczynione w oparciu o wyniki badania stanu jego trzeźwości ustalenia wskazują, że spożywał on alkohol w stosunkowo niedługim odstępie czasu od momentu podjęcia decyzji o kierowaniu motorowerem, co z kolei prowadzi do wniosku, że jako osoba dorosła i w pełni poczytalna zdawał sobie sprawę z następstw takiego stanu rzeczy i miał zamiar popełnienia przypisanego mu przestępstwa. Bez wątpienia obejmował świadomością bezprawność swojego zachowania, którego karygodność jest powszechnie rozpoznawalna. Mając na uwadze powyższe jak też wiek, wykształcenie, doświadczenie życiowe i stan poczytalności oskarżonego Sąd uznał, a że jego wina jawi się jako ewidentna i znaczna. Oskarżony nie znajdował się w żadnej szczególnej sytuacji motywacyjnej, która utrudniałaby mu lub uniemożliwiała postępowanie zgodne z prawem. Mógł przeprowadzić jazdę testową motorowerem po naprawie w innym terminie.

Czyn, jakiego dopuścił się oskarżony, zwłaszcza w kontekście uprzedniej karalności za przestępstwa z art. 178a § 1 kk i art. 178a § 4 kk, oraz ze względu na potencjalne zagrożenie dla niego samego lub innych uczestników ruchu drogowego, zasługuje na szczególną ujemną ocenę prawnokarną.

W kontekście treści wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie z dnia 17.01.2011 r., sygn. akt II K 602/10, oraz całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie budzi wątpliwości, iż R. B. (1) popełnił przestępstwo z art. 178a § 4 kk w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, Sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. R. B. (1) został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 4 kk na karę jednego roku pozbawienia wolności, którą odbył w dniach od 25.03.2011 r. do 15.07.2011 r. oraz w systemie dozoru elektronicznego do 25.03.2012 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego winnym popełnienia czynu wyczerpującego znamiona z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, i skazał go na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności.

Przy określaniu wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 kk. Wziął pod uwagę znaczny stopień winy oraz społecznej szkodliwości czynu jakiego dopuścił się oskarżony. Na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu złożyły się następujące elementy: rodzaj i charakter naruszonego dobra, jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji, umyślność działania sprawcy, naruszenie podstawowej i jednej z najistotniejszych reguł bezpieczeństwa w ruchu lądowym, znaczne stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu wielokrotnie przekraczającego dolną granicę stanu nietrzeźwości.



Ponadto przy wymiarze kary Sąd uwzględnił dyrektywy w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej. W ocenie Sądu orzeczona wobec oskarżonego kara w sposób pozytywny będzie kształtować świadomość prawną najbliższego otoczenia sprawcy oraz jego samego, ugruntowując jednocześnie przekonanie o nieuchronności sankcji za łamanie norm prawa, co jest szczególnie pożądane z uwagi na powszechność tego typu przestępstw. Ponadto Sąd wyraża zapatrywanie, iż przedmiotowa kara spełni swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż bezpieczeństwo na drogach w poważnym stopniu zależy od zastosowania właściwej represji, która przy uwzględnieniu rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa ruchu, postaci i stopnia winy oraz rozmiaru i charakteru powstałej szkody powinna stanowić jeden z istotnych elementów zapobiegania przestępstwom komunikacyjnym. Surowa polityka karna wobec sprawców przestępstw drogowych powinna przyczynić się do zmniejszenia ich liczby.

Sąd uznał, iż tylko efektywne wykonanie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności spełni jeden z głównych celów sankcji karnej za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji związany z wyeliminowaniem działań bezprawnych i społecznie niepożądanych oraz pozytywnym oddziaływaniem w zakresie ukształtowania prawidłowej postawy oskarżonego, jako odpowiedzialnego użytkownika dróg w przyszłości.

Zaznaczenia wymaga, iż Sąd rozważał możliwość orzeczenia wobec oskarżonego R. B. (1) - w oparciu o dyspozycję art. 37a kk - innej kary niż kara pozbawienia wolności, ale uznał sankcje w postaci kary grzywny lub ograniczenia wolności za niewystarczające w kontekście celów zapobiegawczo - wychowawczych kary. Po przeanalizowaniu przeszłości kryminalnej oskarżonego, w szczególności jego uprzednich skazań za przestępstwa z art. 178a § 1 kk i art. 178a § 4 kk, Sąd uznał, iż kara o charakterze nieizolacyjnym nie będzie skutecznie motywować go do przestrzegania porządku prawnego i powstrzymać przed powrotem do popełniania przestępstw.

Z uwagi na rodzaj przypisanego oskarżonemu czynu Sąd - w oparciu o treść art. 42 § 3 kk - orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio. W kontekście uprzedniej karalności oskarżonego za przestępstwa prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, przy uwzględnieniu stopnia nietrzeźwości oskarżonego niosącego za sobą spory ładunek niebezpieczeństwa i stwarzający potencjalne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, Sąd nie znalazł podstaw do zaistnienia szczególnych okoliczności do innego oznaczenia wymiaru tego środka.

Na podstawie art. 43a § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego R. B. (1) świadczenie pieniężne w kwocie 10.000,00 zł złotych, płatne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W przekonaniu Sądu orzeczony środek karny wzmocni prewencyjne oddziaływanie kary na skazanego, stanowiąc zarazem dodatkowy element

o charakterze represyjnym, jak też spełni swą funkcję zabezpieczającą i ochronną, zmierzającą do wyeliminowania z ruchu drogowego nietrzeźwych kierowców, łamiących elementarne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i stwarzających szczególne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Orzeczenie o kosztach postępowania znajduje oparcie w treści przepisów powołanych w pkt IV części dyspozytywnej wyroku. Sąd zwolnił oskarżonego w całości z obowiązku zapłaty kosztów związanych z przeprowadzonym postępowaniem, oraz z opłaty od kary uznając że ich uiszczenie, ze względu na brak zatrudnienia i dochodu, byłoby dla niego zbyt uciążliwe.